Sygn. akt ***V Ca 2287/15***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Gutkowska
Sędziowie:	SSO Bożena Miśkowiec (spr.) SSR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt II C 1233/12

1. oddala apelacje;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. R. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2287/15

UZASADNIENIE

Powódka K. R. wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 10.100 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwot: 7.100 zł. od 5 września 2010 roku i 3.000 zł. od 21 kwietnia 2011 r. - do dnia zapłaty oraz kwoty 14.714,50 zł. tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwot: 1.950 zł. od 21 kwietnia 2011 r., 1.800 zł. od 7 października 2010 r., 10.964,50 zł. od 12 października 2010 roku - do dnia zapłaty. Powódka nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie: 1) zasądził od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. R. kwotę 24.814,50 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 7.100 zł. od 5 września 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 3.000 zł. od 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.950 zł. od 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.800 zł. od 7 października 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 10.964,50 zł. od 12 października 2010 roku do dnia zapłaty, 2) określił, że koszty procesu ponosi w całości (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., 3) zasądził od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. R. kwotę 5.158 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 2.417 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 4) nakazał pobrać od (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie kwotę 3.448,87 zł. tytułem części wynagrodzenia biegłych wypłaconego tymczasowo z rachunku Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

W dniu 23 czerwca 2010 roku w W. na skrzyżowaniu ulicy (...) miał miejsce wypadek samochodowy, w którym powódka doznała obrażeń. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego.

Powódka została przewieziona do szpitala na ul. (...) gdzie wykonano RTG kręgosłupa szyjnego, stwierdzono brak uszkodzeń kości i zwolniono z zaleceniem zakupu kołnierza ortopedycznego i wizyty lekarskiej w razie dolegliwości. Następnego dnia u poszkodowanej pojawiły się intensywne bóle szyi i bóle głowy. Powódka dysponowała kartą S. I. i udała się do Centrum Medycznego (...) w W., gdzie przeszła w dniu 25 czerwca 2010 roku badania przez lekarzy internistę, neurologa i ortopedy. Internista zalecił konsultację neurologiczą. Neurolog rozpoznał zwichnięcie, skręcenie oraz naderwanie stawów i wiązadeł na poziomie szyi. Zalecono farmakoterapię, konsultację ortopedyczną, kołnierz S.. Ortopeda stwierdził brak urazu kostnego w okolicy kręgosłupa szyjnego oraz rozpoznał zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i wiązadeł na poziomie szyi. Zalecił kołnierz ortopedyczny i skierował powódkę na rehabilitację. W dniu 1 lipca 2010 roku powódka była konsultowana przez lekarza rehabilitanta, który stwierdził bolesność w odcinku szyjnym, ruchy skrętne bolesne, uciskową bolesność mięśni, pełną ruchomość kończyny górnej prawej oraz brak zespołu korzeniowego. Powódka była konsultowana przez lekarza rehabilitanta następnie w dniach 15 lipca 2010 roku, 5 sierpnia 2010 roku, 2 września 2010 roku, 23 września 2010 roku i 8 listopada 2010 roku. Lekarz zalecił po badaniach: w dniu 15 lipca 2010 roku masaż karku, w dniu 5 sierpnia 2010 roku rehabilitację, w dniu 2 września 2010 roku masaż częściowy odcinka szyjnego kręgosłupa, krioterapię miejscową, prądy diadynamiczne kręgu szyjnego, w dniu 23 września 2010 roku masaż i laser na kręgosłup szyjny, w dniu 8 listopada 2010 roku masaż, kinezyterapie i prądy interferencyjne.

Powódka nosiła kołnierz S. przez trzy tygodnie, w tym okresie miała nasilone dolegliwości bólowe, przyjmowała leki przeciwbólowe tj. ketonal, pyralginę, paracetamol. Wymagała pomocy osób trzecich w pracach fizycznych, w gospodarstwie domowym pomagała jej matka E. J., także przy myciu, ubieraniu się, zakupach, sprzątaniu. Powódka nie mogła dłużej - przebywać w pozycji siedzącej, chodzącej, dźwigać przedmiotów, chodzić.

Po okresie 3 tygodni przystąpiła do rehabilitacji. W tym okresie dolegliwości bólowe zmniejszyły się. Rehabilitacja została zalecona przez lekarza neurologa i miała na celu przyspieszenie procesów gojenia, zmniejszenie dolegliwości bólowych, niedopuszczenie do powstawania przykurczów mięśni oraz utrzymywania ich w prawidłowym napięciu. Stosowano wobec powódki zabiegi masażu, laseru, magnetoterapii i ćwiczenia. Większość zabiegów powódki było wykonywanych w ramach ubezpieczenia I.. W 2011 roku powódka zaszła w ciążę i dolegliwości nasiliły się, powódka wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki został określony przez biegłego lekarza ortopedę traumatologa na 2% w związku z dolegliwościami bólowymi sporadycznie występującymi nadal oraz nieznacznym ograniczeniem ruchomości w obrębie szyi. Biegły neurolog nie stwierdził trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły lekarz rehabilitant określił trwały uszczerbek na zdrowiu na 12 % w związku z przewlekłym korzeniowym zespołem bólowo-czuciowym.

Powódka ze względu na dolegliwości bólowe i drętwienie lewej ręki, nadal wymaga rehabilitacji. W związku z urazem mogą u powódki wytwarzać się wcześniej i w większym zakresie zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa, może mieć to wpływ na zmniejszenie jakości życia powódki. Jej stan może się pogarszać i mogą pojawiać się nowe objawy. Nie da się jednoznacznie przewidzieć kiedy i czy takie zmiany się pojawią, rokowania są niepewne. Powódka nie powinna nosić i dźwigać ciężarów, biegać na dłuższych dystansach, pracować na wysokości, wykonywać manualnych czynności precyzyjnych, przebywać długo w pozycji siedzącej lub stojącej, schylać się. Względnie przeciwwskazane są czynności codzienne: sprzątanie mieszkania, robienie zakupów, maksymalnie ograniczona powinna zostać jazda konna. Wskutek wypadku powódka została wytrącona z życia codziennego oraz zawodowego.

Powódka wykonała 39 zabiegów masażu suchego zaleconych przez lekarza neurologa B. K. specjalistę balneoklimatologii i medycyny fizykalnej w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego i zmniejszenia napięcia mięśni przykręgosłupowych. Koszt jednego zabiegu to 50 zł.

Powódka ze względu na przeciwwskazania do jazdy konnej, zleciła W. B. opiekę i treningi swojego konia. Prezes Klubu (...), która przeprowadziła 36 treningów konia w obniżonej cenie 50 zł. (zwykła cena to 60,- zł.).

Powódka prowadzi działalność gospodarczą, jest doradcą finansowym w ramach umowy agencyjnej z G. J. R. Sp. k. w W. i otrzymuje wynagrodzenie prowizyjne. Jej praca polega w szczególności na spotkaniach z klientami, wymaga przemieszczania się, pełnej sprawności fizycznej. Koszty zdobywania klientów ponosi R. Sp.k. Powódka nie pracowała w okresie, gdy musiała nosić kołnierz ortopedyczny, również później jej aktywność ze względu na stan zdrowia i konieczność rehabilitacji była obniżona. Wynagrodzenie prowizyjne wypłacano powódce za dany miesiąc z góry, na podstawie wyników z poprzedniego miesiąca. Powódka została obciążona kosztami zdobycia kontaktów do klientów, z którymi nie zostały zrealizowane spotkania w łącznej kwocie 3.806 zł. (810 zł. w czerwcu 2010 roku, 1.676 zł. w lipcu 2010 roku i 1.320 zł. w sierpniu 2010 roku). Powódka nie pracowała od wypadku przez 7 dni czerwca 2010 roku i cały lipiec 2010 roku, co skutkowało obniżeniem wynagrodzenia prowizyjnego w lipcu i sierpniu 2010 roku. W okresie od stycznia 2010 roku do lipca 2010 roku powódka osiągnęła przychód w wysokości 70.656 zł. przy kosztach uzyskania przychodów w wysokości 29.937,30 zł. Dochód wyniósł 40.267,70 zł. Średni dochód miesięczny powódki w okresie od stycznia 2010 roku do lipca 2010 roku wyniósł 5.804 zł., średnio dziennie 193,50 zł.

Powódka zgłosiła szkodę w dniu 2 lipca 2010 roku. W piśmie z dnia 5 sierpnia 2010 roku zażądała od pozwanego kwoty 30.223,80 zł. w tym 12.000 zł. zadośćuczynienia, 29 zł. za kołnierz, 28,80 zł. za leki, 1000 zł. za 20 masaży po 50 zł. każdy, kosztów opieki 3 godziny dziennie przez 7 dni, 156 zł. za przejazdy komunikacją miejską na wizyty lekarskie i rehabilitację (w cenie 2 biletów miesięcznych po 78 zł.), koszty utraconych dochodów kwocie 15.000 zł., kosztów opieki i treningów konia w kwocie 1.800 zł.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2010 roku pozwany poinformował powódkę o uznaniu roszczenia w kwocie 5.110 zł. w tym 4.900 zł. zadośćuczynienia i 210 zł. kosztów opieki osób trzecich.

Pismem z dnia 13 września 2010 roku poszkodowana ponowiła żądanie w zakresie kosztów opieki i treningów klaczy S. w kwocie 1.800 zł. i załączyła zaświadczenie lekarza prowadzącego, że w okresie leczenia nie może uprawiać jazdy konnej, zaświadczenie z klubu jeździeckiego o wynajmowaniu boksu dla konia oraz zaświadczenie trenerki W. B. o opłaceniu treningów dla konia. Pismem z 17 września 2010 roku ponowiła żądanie zwrotu utraconych dochodów w kwocie 15.000 zł. i załączyła rachunki z ostatnich 6 miesięcy przed wypadkiem oraz 3 miesięcy po wypadku, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz zaświadczenie RealFinance dotyczące systemu pracy i realizacji zadań.

Pismem z dnia 5 października 2010 roku pozwany uznał roszczenie w kwocie 291,88 zł., w zakresie 29 zł. za kołnierz, 28,80 zł. za leki i 234 zł. za trzy bilety miesięczne w okresie od czerwca do sierpnia 2010 roku.

Pismem z 4 kwietnia 2011 roku doręczonym pozwanemu w dniu 6 kwietnia 2011 roku powódka za pośrednictwem firmy (...) Sp. z o.o. w W. zgłosiła żądanie zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł. oraz żądanie w zakresie

odszkodowania. W tym czasie pozwany dysponował już całą dokumentacją w szczególności dotyczącą zabiegów masażu leczniczego.

Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia faktyczne na opinii biegłych lekarzy sądowych, które ocenił jako rzetelne, konkretne i spójne. Wskazał, iż biegły lekarz rehabilitant potwierdził zasadność zabiegów masaży suchych, na które powódka została skierowana przez lekarza neurologa i które miały za zadanie zmniejszenia dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego i zmniejszenia napięcia mięśni przykręgosłupowych. Nieznaczna rozbieżność w opiniach w określeniu stopnia bólu odczuwanego przez powódkę po wypadku, jak wyjaśnił biegły ortopeda-traumatolog miała związek z subiektywnym charakterem odczuwania bólu. Łączny uszczerbek na zdrowiu określony przez biegłego ortopedę-traumatologa na 2% i biegłego rehabilitanta na 12% wyniósł 14%.

W ocenie Sądu Rejonowego dokumentacja dotycząca kosztów opieki i treningów klaczy S., potwierdzona zeznaniami powódki była wystarczająca do uznania, że koszty te zostały faktycznie poniesione i mają związek z wypadkiem. Również dokumentacja dotycząca utraconych przez powódkę dochodów jako przekonywająca i spójna z zeznaniami świadka E. M. i zeznaniami powódki.

Na wstępie rozważań Sąd Rejonowy zaznaczył, że sprawę należy rozważać w płaszczyźnie przepisów Kodeksu cywilnego o deliktach, w szczególności art. 415 k.c., art. 444§1 k.c. oraz art. 445§1 k.c. oraz przepisów Kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (art. 805-828 k.c.). W myśl art. 19 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 roku Poz. 392), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W myśl art. 13 ust. 2 powołanej ustawy, w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Zadośćuczynienie określone w art. 445§1 k.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, ma przede wszystkim załagodzić cierpienia wywołane bólem fizycznym, jak i cierpienia psychiczne.

Przyjmuje się, że procent trwałego uszczerbku na zdrowiu nie stanowi podstawy określania konkretnej wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 sierpnia 2014 roku, I ACa 350/14, LEX nr 1498921). Sąd Rejonowy przyznając powódce zadośćuczynienie miał na uwadze młody wiek, wyrwanie powódki z pracy zawodowej oraz życia codziennego, doznany ból, ograniczenia w życiu codziennym związane z koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego oraz ograniczenia powodowane urazem i związany z nim ból. Powódka, która rozwijała się zawodowo została na wiele miesięcy zatrzymana w kontynuowaniu zwykłej pracy zawodowej i zmuszona do podjęcia czynności leczniczych i rehabilitacyjnych, przez początkowy okres również do korzystania z opieki osób trzecich. Sam uraz, jak i późniejsze zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne powodowały ból. Powódka odczuwała dotkliwie konsekwencje wypadku w czasie ciąży, w którą zaszła kilka miesięcy po zdarzeniu. Musiała ograniczyć swoje hobby – jazdę konną. Przed wypadkiem powódka aktywnie uprawiała sporty, jeździła na nartach, na rowerze, biegała, pływała, jeździła konno. Miała własną klacz S., dla której wynajmowała boks i którą trenowała, a także brała udział w zawodach ujeżdżeniowych. Z wszystkich tych aktywności musiała zrezygnować. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł łącznie 14%, w tym 2% w związku z dolegliwościami bólowymi sporadycznie występującymi nadal oraz nieznacznym ograniczeniem ruchomości w obrębie szyi oraz 12 % w związku z przewlekłym korzeniowym zespołem bólowo-czuciowym, nadto rokowania na przyszłość są niepewne. Sąd Rejonowy uwzględniając żądanie powódki miał na uwadze, że przyznawanie niskich kwot zadośćuczynienia powodowałoby deprecjację dobra o szczególnym znaczeniu jakim jest zdrowie.

Odsetki od żądanych kwot zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z żądaniem pozwu mając na uwadze, że momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 grudnia 2014 roku, I ACa 600/14, Lex nr 1602870).

Kwoty odszkodowań za masaże lecznicze, koszty opieki i treningu konia oraz utracone dochody zasądzono w oparciu o zasadę pełnej kompensacji szkody, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z 23 czerwca 2010 roku. Powódka wykazała, że zabiegi masaży suchych miały charakter leczniczy i skierowanie wypisywał prowadzący lekarz neurolog, wykazała poniesione koszty opieki i treningu konia oraz związek przyczynowy między wypadkiem a tymi kosztami, jak również wykazała, że wskutek wypadku nie mogła wykonywać pracy zawodowej przez 7 dni czerwca i lipiec 2010 roku. Wyliczenia utraconego dochodu na podstawie stawki dobowej wyliczonej jako średnia z ostatnich sześciu miesięcy są przekonywające, nadto powódka wykazała, że poniosła w okresie od czerwca do sierpnia 2010 roku koszty umówienia kontaktów z klientami, z którymi następnie musiała odwołać wizyty z powodu leczenia i rehabilitacji, co wygenerowało koszty mimo braku dochodów. Cała dokumentacja została przedstawiona pozwanemu w postępowaniu likwidacyjnym, co uzasadnia roszczenie w zakresie odsetek.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 w/w ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, stosownie zaś do art. 14 ust 2 tejże ustawy w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie lub odszkodowanie ma charakter deklaratoryjny, nie konstytutywny, dlatego zasadne jest również żądanie powódki w zakresie odsetek (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 sierpnia 2014 roku, I ACa 264/14, LEX nr 1506714).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie pozostawienie Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu zarzucił: 1.) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną oraz wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie następujących okoliczności: w opiniach biegłych z zakresu ortopedii traumatologii i z zakresu rehabilitacji medycznej zachodziły znaczące rozbieżności m.in. co do procentowej oceny uszczerbku na zdrowiu 12% i 2%, oraz stopnia i czasu odczuwanego przez powódkę bólu, które to rozbieżności nie zostały wyjaśnione po wydaniu opinii uzupełniających; biegli z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej orzekli o wysokości długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, w oparciu o tę samą pozycję tabeli (94 pkt. a), przez co nastąpiło „zdublowanie" wartości - tym samym podane wartości procentowe zawierają się w sobie; biegły z zakresu rehabilitacji medycznej wydając uzupełniającą opinię ustną na rozprawie z dnia 19 listopada 2014 roku wskazał, że w wydanej przez niego pierwotnej opinii mogło dojść do błędu w zakresie oceny stopnia bólu i czasu odczuwania bólu przez powódkę; uszczerbek na zdrowiu u powódki ma charakter długotrwały - stan zdrowia powódki uległ więc polepszeniu, które było możliwe do zaobserwowania już w czasie orzekania przez Sąd Rejonowy; powódka uprawia półprofesjonalnie jazdę konną, co zgodnie z opinią biegłego ortopedy i biegłego z zakresu rehabilitacji może mieć wpływ na odczuwane przez powódkę dolegliwości; biegły neurolog nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu i podał, że za datę ustąpienia zasadniczych dolegliwości bólowych można przyjąć datę zakończenia leczenia tj. 21 października 2010 roku; powódka nie wykazała w sposób miarodajny wysokości utraconych dochodów; - art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłych w wypadku wymagającym wiadomości specjalnych i wydanie orzeczenia w zakresie odszkodowania należnego za przeprowadzane treningi konia powódki bez specjalistycznej wiedzy w zakresie konieczności wykonania takich treningów, ich zakresu i ceny; 2.) naruszenie przepisów prawa materialnego. tj.: - art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędna wykładnię

i przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie w łącznej kwocie 15.000 złotych stanowi kwotę odpowiednią, podczas gdy jest to kwota rażąco zawyżona; - art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że koszty ponoszone w celu uzyskania dochodu, ponoszone także w czasie niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem, mieszczą się w granicach odpowiedzialności zobowiązanego do odszkodowania; - art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia pieniężnego za okres poprzedzający wyrokowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. IV CK 526/2004).

Za chybiony należało uznać pierwszy zarzut wniesionego środka zaskarżenia.

Wbrew twierdzeniom apelacji za bezpodstawny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem zdaniem sądu II instancji ocena materiału dowodowego została przez Sąd Rejonowy przeprowadzona w sposób wnikliwy, niewątpliwie bez przekroczenia granic zakreślonych treścią powyżej powołanej normy prawnej, a w związku z tym, wbrew twierdzeniom skarżącej nie doszło do naruszenia tego przepisu.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Postawienie tego zarzutu wymaga wykazania przez skarżącego naruszenia przez sąd konkretnych zasad lub przepisów przy ocenie określonych dowodów (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

Podkreślenia wymaga, że procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu w różnej wysokości (w istocie, jak podnosi skarżący, znacznie odmiennej), wskazali biegli różnych specjalizacji, stąd te odmienności. Każdy bowiem z biegłych sądowych ocenił stopień procentowy uszczerbku w zdrowiu powódki w ramach swej specjalizacji. Stąd, w ocenie Sądu II instancji, brak jest podstaw do ferowania istotnych rozbieżności, skoro takowe są uzasadnione i wynikają z indywidualnej oceny każdego z oceniających w ramach ich wiedzy i doświadczenia. Biegły neurolog stwierdził 0% uszczerbek na zdrowiu powódki, co wynika z faktu, że powódka w istocie nie doznała żadnego uszczerbku o charakterze neurologicznym.

Z kolei pozostali dwaj biegli ustalili 2% oraz 12 % uszczerbek na zdrowiu. Biegły z zakresu rehabilitacji dookreślił uszczerbek powódki na zdrowiu związany z długotrwałą rehabilitacją, z odczuciami bólowymi, z uciążliwością tejże rehabilitacji. Ma to istotny związek z uszczerbkiem na zdrowiu związanym z kręgosłupem szyjnym, co nie pozostaje bez znaczenia dla zdrowia powódki. Z kolei drugi biegły, ustalając stopień uszczerbku miał na uwadze dysfunkcje w obrębie kręgosłupa szyjnego, nie brał zaś pod uwagę okoliczności związanych z długotrwałością rehabilitacji.

W aspekcie zaś zarzutu dotyczącego okresu odczuwania dolegliwości bólowych i odmienności w tym przedmiocie w opiniach biegłych sądowych zważyć trzeba, że każdy z biegłych sądowych dokonywał oceny przez pryzmat nie tylko przeprowadzonego wywiadu z poszkodowaną, ale też w oparciu o dokumentację stanowiącą materiał dowodowy sprawy i własną wiedzę specjalistyczną. Nadto o czym nie wolno zapominać, odczucia bólowe mają charakter indywidualny, niezależny od oceny osób drugich w tym specjalistów z poszczególnych dziedzin medycyny. Rzeczywiście, jeden z biegłych sądowych ocenia długotrwałość bólu w tygodniach, a biegły z zakresu rehabilitacji medycznej w skali miesięcy. Powyższa odmienna ocena nie powoduje w ocenie Sądu Okręgowego, że takowe dolegliwości u powódki nie miały miejsca, a dysfunkcja w organizmie poszkodowanej na skutek wypadku nie wystąpiła.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że ostatnią wizytę u lekarza związaną ze skutkami wypadku powódka odbyła w dniu 8 listopada 2010 r., a więc ponad 4 miesiące po zdarzeniu wywołującym szkodę w jej zdrowiu. Wówczas lekarz stwierdził istnienie dolegliwości bólowych mięśni przykręgosłupowych podczas ruchu głowy, wzmożone napięcie mięśni i bolesność palpacyjną. Zalecono dalszą serię rehabilitacji, którą powódka odbyła do grudnia 2010 r. Zatem proces leczenia trwał przez okres sześciu miesięcy, a w czwartym miesiącu po zdarzeniu poszkodowana nadal odczuwała ból w związku z dysfunkcją w jej organizmie powstałą w wyniku zdarzenia, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwana.

Niezależnie od wartości procentowego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zważyć trzeba, że wartości te wskazywane przez biegłych sądowych stanowią jedną z przesłanek, nie zaś jedyną, stojących u podstaw oceny szkody powódki. Zatem nawet wadliwości w tej mierze, nie mogły stanowić w stanie faktycznym sprawy podstawy dla odmiennej oceny zakresu krzywdy poszkodowanej.

W aspekcie zaś ewentualnego błędu co do stopnia bólu i czasu odczuwania, czego nie stwierdził sąd II instancji, wywieść trzeba powołując powyższe rozważania, że stopień bólu nie był jedyną przesłanką ocenną rozmiaru krzywdy strony czynnej procesu i wysokości zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga jednak, że długotrwałość odczuwanych dolegliwości bólowych wynika nadto wprost z dokumentacji medycznej. Mianowicie z karty pacjenta z Centrum Medycznego (...) z dnia 1 lipca 2010 r. wystawionej przez lekarza neurologa wynika, że w tej dacie przodozgięcie głowy bolesne w odcinku szyjnym, ruchy skrętne bolesne, uciskowa bolesność mięśni karku obustronnie. Podczas konsultacji u lekarza neurologa w dniu 15 lipca 2010 r. przy stwierdzeniu bolesności przy skłonach bocznych głową i przodozgięciach oraz wzmożonym napięciu karku po prawej stronie - zalecono masaż karku. W dniu 5 sierpnia 2010 r. przy stwierdzonej bolesności karku i ograniczeniach ruchu szyją i głową zalecono masaż. Natomiast w dniu 2 września 2010 r . stwierdzono wzmożone napięcie mięśni karku, zalecono m.in. masaż. Przeciwskazanie do jazdy konnej podczas leczenia. Dnia 23 września 2010 r. zalecono masaż i laser. Dnia 8 listopada 2010 r. opisano bolesność w ruchach głowy, wzmożone napięcie mięśni i bolesność palapcyjną, zalecono masaż. Zatem z powyższego podsumowania odzwierciedlonego w dokumentacji medycznej, wynika nie tylko okres odczuwanych dolegliwości bólowych, ale także proces leczenia.

Ma słuszność apelująca, że stan zdrowia powódki uległ poprawie. Przy czym, co istotne, strona czynna procesu dochodziła zadośćuczynienia i odszkodowania za okres bezpośrednio po wypadku dotyczący maksimum sześciu miesięcy. Przedmiotem i zakresem żądania pozwu nie jest objęty aktualny stan zdrowia powódki, zatem apelacja w tej mierze nie mogła stanowić o zasadności wywiedzionego środka zaskarżenia.

W istocie biegły neurolog nie stwierdził uszczerbku w zdrowiu powódki, albowiem dolegliwości o charakterze neurologicznym w jej zdrowiu nie wystąpiły. Biegły ocenił bowiem, że nie doszło do powikłań natury neurologicznej, stąd z punktu oceny lekarza tej specjalności nie wystąpił u powódki długotrwały, ani trwały uszczerbek. Ta konstatacja w ocenie Sądu II instancji nie niweluje prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd I instancji, który w ramach swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, nie zaś jedynie opinii biegłego neurologa, która była miarodajna w zakresie specjalizacji tego biegłego, zasadnie uznał spełnienie przesłanek uzasadniających zasądzoną odpowiedzialność pozwanej spółki.

Ocena materiału dowodowego wynikająca ze specyfiki pracy zawodowej poszkodowanej, dokumentów obrazujących obciążające ją kwoty stanowiące wynik zaniechania w stawiennictwie do klientów w okresie leczenia oraz uśrednienie utraconych zarobków w oparciu o dane z poprzedniego okresu nie budziły wątpliwości Sądu II instancji. Stanowią konsekwencje choroby powódki, jej niemożności świadczenia pracy wobec podmiotu z którym była związana umową, uśrednienie zaś stanowiło miarodajną metodę dla ustalenia szkody powódki. Metoda ta odnosząca się wprost do dochodów poszkodowanej jest w pełni adekwatna, prowadząca do restytucji uszczerbku w jej majątku.

Nie znaleziono również podstaw dla kwestionowania ustaleń i rozważań Sądu Rejonowego w aspekcie szkody, jaką powódka poniosła w swoim majątku w związku z treningami jej konia.

Ilość treningów konia i obowiązek ich wykonywania, bowiem koń ten bierze udział w zawodach, stanowi o konieczności stałego dbania o jego kondycję, co wynika z zeznań powódki. Nadto z zaświadczenia sporządzonego w dniu 6 września 2010 r., które nie było kwestionowane przez stronę bierną procesu, wystawionego przez prezesa K.J. (...) w D. wynika, że powódka jest członkiem tego klubu jeździeckiego. Nadto, że przed 23 września 2010 r. powódka samodzielnie trenowała swego konia, a z usług trenerskich korzystała sporadycznie. Prezes W. B. wystawiła też oświadczenie, że w ramach treningu konia S. wykonała 36 treningów opiewających na kwotę 1.800 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie, gdyby nie doszło do wypadku, powódka nie poniosłaby kosztów treningów swego konia, bowiem wykonywałaby je samodzielnie. Zatem związek przyczynowy pomiędzy szkodą w majątku powódki z tego tytułu, a zdarzeniem stanowiącym o dysfunkcji w jej zdrowiu wskutek wypadku jest oczywisty, nie budzący wątpliwości.

Wbrew twierdzeniom skarżącego w sprawie nie doszło również do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd II instancji stwierdza bowiem, że nie zachodziła potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego na okoliczność konieczności wykonywania treningów konia powódki, skoro okoliczności z tym związane wynikały wprost z materiału dowodowego sprawy powołanego w powyższej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. i art. 444 k.c. Wywodzone przez pozwaną naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację, co do zadośćuczynienia pojęcia odpowiedniej sumy, z uwagi na właściwą ocenę okoliczności uzasadniających zasądzoną kwotę zadośćuczynienia, nie może stanowić podstawy uwzględnienia w tej części apelacji. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej" ma wprawdzie charakter niedookreślony ale w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd Rejonowy miał na względzie, iż na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonej których rodzaj, czas trwania i natężenie, prawidłowo wskazał i ocenił w kontekście materiału dowodowego sprawy. Podkreślenia bowiem wymaga, że indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, nie może natomiast to być uznanie dowolne, czego nie sposób zarzucić sądowi I instancji.

Podzielić należało w stanie faktycznym sprawy stanowisko prezentowane w judykaturze, że zdrowie człowieka stanowi jedno z głównych dóbr osobistych, a zatem uszkodzenie ciała wyklucza przyznanie niskiego zadośćuczynienia, gdyż byłoby to równoznaczne z deprecjonowaniem tego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 1997 r., CKN 273/97). W przedmiotowej sprawie stopień uszczerbku na zdrowiu powódki został ustalony na poziomie 14 %, co stanowi uszczerbek znaczący, wiążący się z konkretnymi dolegliwościami fizycznymi, których wystąpienie determinuje przyznanie stosownego zadośćuczynienia.

Reasumując, Sąd II instancji podzielił zapatrywania Sądu Najwyższego, który stwierdził, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok z 22 kwietnia ł 985 r., R CR 94/85), jak również, że powinna być ona dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (orz. z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78.). W ocenie Sądu odwoławczego wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniona jedynie od subiektywnych odczuć poszkodowanego, jak również nie może pozostawać w oderwaniu od realiów społecznych. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, którą stanowi zdaniem sądu kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy. Kwota ta jest utrzymana w rozsądnych granicach, w żadnej mierze nie spowoduje wzbogacenia się powódki i znajduje odniesienie do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Zdaniem sądu przyznane zadośćuczynienie może złagodzić odczucie krzywdy i dyskomfortu wynikających ze zdarzenia z dnia 23 czerwca 2010 r.

Sądu II instancji za najbardziej trafną uznaje zasadę wynikającą z treści wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z art. 455 § 1 k.c., co zasadnie wywiódł Sąd I instancji.

Zaskarżone rozstrzygnięcie znajduje uzasadnienie w dyspozycji art. 481 § 1 k.c. statuującego żądanie zapłaty odsetek w przypadku opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Jeżeli pozwany zatem nie zapłacił zadośćuczynienia powódce w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniona nie miała możliwości czerpania korzyści z należnego jej zadośćuczynienia, w terminach wskazanych w zaskarżonym wyroku.

Podnieść trzeba, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W przedmiotowym stanie faktycznym do zgłoszenia szkody doszło w dniu 2 lipca 2010 r., a w dniu 5 sierpnia 2010 r. zapadła decyzja ustalająca wysokość szkody. Powyższe stanowi więc, że okoliczności sprawy uzasadniają zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę od powyżej wskazanych dat, skorelowanych z żądaniem zapłaty powódki w uwzględnieniu zakończenia postępowania odszkodowawczego, w sytuacji gdy po datach wymagalności odsetek ustawowych wskazanych w wyroku sądu I instancji, nie zaistniały okoliczności stanowiące o zmianie w stanie zdrowia powódki.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem naruszenia art. 481 § 1 k.c.

Sąd II instancji nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu wskazanych biegłych

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach procesu za drugą instancję według zasady z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu kosztów przeciwnikowi. Zasądzoną kwotę stanowi 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powódki, obliczonego od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.